

## ZROZUM WSPÓŁCZUJĄCE SERCE BOGA

W księdze Jonasza 3:1 napisano: „Potem, drugi raz doszło do Jonasza słowo Pana”. Chwała Panu, że gdy ponosimy porażki, to Pan daje nam kolejne szanse. To jest główne przesłanie Księgi Jonasza. Czy zawiodłeś kiedyś Pana? Jeśli tak, to Bóg chce Ci dać drugą szansę. Jeśli zawiedziesz Go drugi raz, to da ci trzecią szansę. On jest nie tylko Bogiem drugiej szansy, bo większość z nas dawno temu zaprzepaściła drugą szansę. On jest Bogiem kolejnych szans, bez względu na to, ile razy zawiodłeś! Pan może Cię nawet teraz podnieść i powołać do służby, jeśli z całego serca będziesz pokutować.

Jonasz potrzebował trzech dni, aby przejść przez Niniwę i ogłosić temu wielkiemu miastu, że za 40 dni zostanie unicestwione. Dziwne jest to, że mieszkańcy Niniwy natychmiast pokutowali. To było największe i najszybsze przebudzenie w historii świata. Najbardziej zachęca mnie tutaj to, że Bóg był miłosierny nawet wtedy, gdy pokutowało tak upadłe miasto jak Niniwa. Bóg wiedział, że za parę lat, to miasto będzie do tego stopnia zepsute, że trzeba będzie je unicestwić. Jednak Bóg nie patrzy na człowieka pod kątem tego jaki był lub jaki będzie, tylko jaki jest teraz - ponieważ Jego imię nie brzmi: „byłem” lub „będę”, tylko „JESTEM”. Bóg jest znacznie bardziej współczujący niż my.

Gdy Bóg zmiłował się nad Niniwą, to Jonasz powinien być z tego zadowolony. Ale nie był. Aby dać Jonaszowi kolejną lekcję, Pan pozwolił, aby robak zjadł krzew rycynowy, który chronił go przed słońcem. Jonasz był szczęśliwy, gdy znalazł ten krzew, lecz następnego dnia Bóg kazał robakowi podgryźć tę roślinę, aby uschła. Jonasz był bardzo zły, ponieważ piekło go słońce, dlatego powiedział: „Lepiej umrzeć, niż tak żyć”. Potem Bóg powiedział do Jonasza: „Ty żałujesz krzaka rycynowego, którego nie wyhodowałeś i przy którym nie pracowałeś; który wyrósł w ciągu jednej nocy i w ciągu jednej nocy uschnął, a Ja nie miałbym żałować tak wielkiego miasta jak Niniwa, w którym żyje ponad 120 000 ludzi, nie umiejących odróżnić tego, co prawe, od tego, co lewe, i wiele bydła?” (Jon 4:10-11).

W Jonasza 4:11, bardziej niż w jakimkolwiek innym wersecie Starego Testamentu widzimy, jak wielkie jest Boże współczucie dla zgubionych ludzi. Bóg tak umiłował świat, że dał Swego jednorodzonego Syna, aby ludzie nie musieli ginąć. Jednak w tej sprawie, Jonasz nie starał się zrozumieć Boga. Dzisiaj też jest wielu kaznodziejów, którzy tak jak Jonasz, głoszą ewangelię i widzą przebudzenia, lecz nie mają tak współczujących serc jak Bóg. Tacy kaznodzieje nie pełnią swojej służby tak, jak chciałby tego Bóg. To pokazuje, że można głosić ewangelię i ratować ludzi, a jednak na końcu, podobnie jak Jonasz, nie mieć społeczności z Bogiem. Dlatego główną cechą ewangelistów powinno być rozumienie, jak wielkie współczucie ma Bóg dla ludzi nie mających Bożego światła. Biblia mówi, że Bóg chce, aby wszyscy ludzie doszli do poznania prawdy i zaczęli pokutować, aby mógł ich zbawić. Bóg tego bardzo pragnie. Im bliższą społeczność będziesz mieć z Bogiem, tym bardziej będziesz odczuwać ten sam ciężar, który odczuwa Bóg. Jeśli Bóg powoła cię, do bycia ewangelistą, to da ci współczucie dla zgubionych dusz. A jeśli powoła Cię, do nauczania, to da Ci współczucie dla wierzących, którzy nie wiedzą czym jest zwycięskie życie, bo zostali czymś zaślepieni lub oszukani. Zrozumienie Bożego serca i dzielenie się Bożym współczuciem jest niezbędne do skutecznego wypełniania Bożego powołania.

Zac Poonen

*Fellowship with the Compassionate Heart of God / 17.11.2019*